

A color photograph of the same school building seen in the newsletter cover, but in color and surrounded by lush green trees and bushes. A paved path leads towards the building. The text is overlaid in a large, white, serif font.

„Sedlak” przed wami
otwiera bramy

DZIEŃ OTWARTY – 29.04.2014

„Sedlak” dziś przed Wami otwiera swe bramy” - to właśnie hasło przyświeca po raz kolejny kwietniowemu wydaniu „Sedlakovych Wieści”. Bieżyący numer szkolnej gazety przygotowali wyłącznie licealiści.

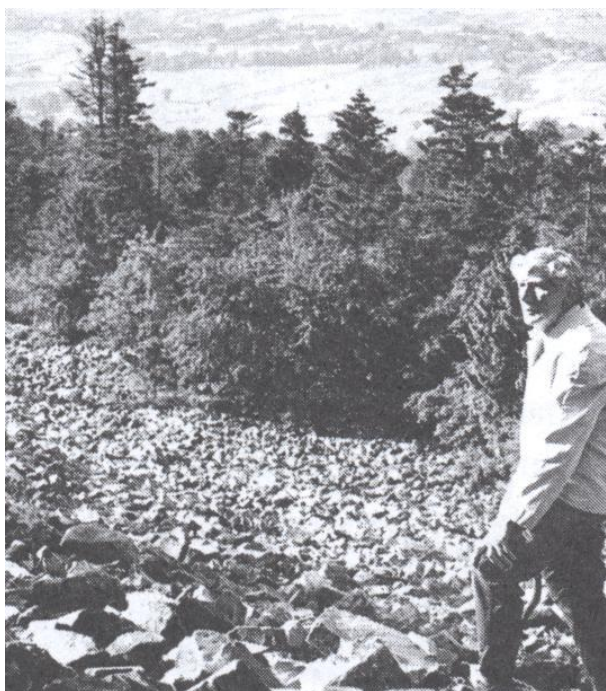
Zaprezentujemy w nim aktualne wiadomości z życia naszego liceum. Pokażemy, czym żyje siennieński ogólniak. Zaprezentujemy newsy dotyczące różnych przedsięwzięć podejmowanych przez naszych kolegów. Przedstawimy również zainteresowania, pasje i niecodzienne hobby koleżanek i kolegów oraz dyrektora naszego liceum.

Kwietniowy numer polecamy szczególnie uczniom gimnazjum. Chcemy w ten sposób zachęcić Was, Drodzy Gimnazjaliści, do głębszego poznania szkoły, której wizytówką jest nie tylko 69 – letnia tradycja i nazwisko Patrona –księdza i uczonego, ale także wyniki uczniów osiągane na egzaminach maturalnych, dzięki którym wielu absolwentów mogło zrealizować swoje plany i marzenia.

DLACZEGO „SEDLAK”?

Liceum Ogólnokształcące im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka to szkoła z tradycjami. Powstała 69 lat temu dzięki zaangażowaniu m.in. Patrona liceum - Włodzimierza Sedlaka, który wraz z innymi, pełnymi zapału ludźmi, podjął trud tworzenia średniej szkoły ogólnokształcącej w Siennie. To ksiądz Sedlak wraz z uczniami wyposażał sale lekcyjne i gromadził książki do biblioteki szkolnej, która dzięki jego staraniom liczyła ponad 2 tys. woluminów. W maju 1945 roku społeczeństwo Sienna przekazało Towarzystwu Szkół Średnich obszar, na którym obecnie mieszczą się budynki Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych. I tym razem nauczyciele i uczniowie oraz rodzice zabrali się do pracy. 1 września 1947 roku uczniowie mogli rozpocząć naukę w nowym budynku. W latach 60. rozpoczęto budowę nowej szkoły. W roku 2000 szkołę rozbudowano. Powstało nowe skrzydło z halą sportową z prawdziwego zdarzenia. Dzisiaj uczymy się w okazałym, zadbanym budynku usytuowanym w pięknym parku, w którym rośnie kilkanaście gatunków drzew i krzewów. Baza naszej szkoły jest nowoczesna. W ostatnich latach przeprowadzono gruntowne remonty. Uczniowie uczący się w naszej szkole mogą korzystać z bogato

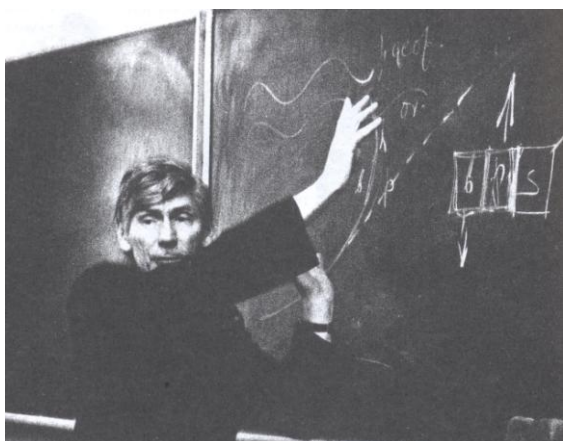
wyposażonych 3 pracowni komputerowych z dostępem do Internetu. Wizytówką szkoły jest również biblioteka, w której zgromadzono ponad 39 tys. woluminów. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania, uczestnicząc w zajęciach SKS, kół przedmiotowych i organizacji „Strzelec”. Mają możliwość spędzenia czasu wolnego w świetlicy szkolnej, która zapewnia także dożywianie. Uczniowie i nauczyciele ZSOiP redagują pismo „Głos Sienna”. W szkole wydawana jest gazetka szkolna „Sedlakowe Wieści”. Na jej łamach młodzież zdobywa pierwsze szlify reporterskie, poznaje tajniki dziennikarstwa i promuje swoje talenty. W szkole realizowane są projekty współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W swym codziennym życiu kierujemy się słowami Patrona, który stwierdził: „Inwestowanie w głowę stanowi najlepszą lokatę kapitału”. Ta myśl i możliwości, jakie stwarza nam szkoła, pozwalają na realizację planów i dobry start w dorosłe życie. Ks. prof. Włodzimierz Sedlak w swym bogatym życiu był charyzmatycznym kapłanem, niestrudżonym badaczem, naukowcem, pełnym poświęcenia i pasji nauczycielem, zatem kontynuując naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Siennie mamy z kogo brać przykład.



Niestrudzony badacz Gór Świętokrzyskich



Charyzmatyczny kapłan



Pelen pasji nauczyciel i wykładowca akademicki



Porozmawiajmy panie dyrektorze...
– wywiad z p.Cz. Sieczką
dyrektorem LO w Siennie

Gabriela CHruściel: Czy tylko praca
zawodowa łączy Pana dyrektora z
LO im. ks.prof. Wł. Sedlaka w
Siennie?

Pan Dyrektor: Oczywiście nie tylko praca zawodowa. Liceum Ogólnokształcące w Siennie to moja szkoła, w której rozpocząłem naukę po ukończeniu klasy ósmej szkoły podstawowej. Gdybym teraz jeszcze raz stanął przed dylematem wyboru szkoły, to mój wybór byłby identyczny jak wówczas. To szkoła, która dała mi wszechstronną wiedzę i doskonałe przygotowanie do studiów. Uczyli mnie wspaniali nauczyciele, którym bardzo wiele zawdzięczam i do tej pory wspominam jako najlepszych pedagogów, jakich można sobie wymarzyć. Kiedy rozpocząłem studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, nic nie sprawiało mi żadnych kłopotów, a to przecież efekt wiedzy i umiejętności wyniesionych właśnie z „Sedlaka” (kiedy kończyłem szkołę w Siennie, wtedy liceum nie miało jeszcze swojego patrona). Dyrektorem szkoły był pan Stanisław Poprzycki,

który był również moim nauczycielem. Po ukończeniu Uniwersytetu Karola w Pradze z dużą satysfakcją przyjąłem Jego propozycję zatrudnienia w szkole, którą tak niedawno ukończyłem. Na początku miałem tylko kilka godzin wychowania fizycznego, a etat składał się również z godzin pracy techniki i nauki o człowieku w klasie siódmej szkoły podstawowej. Po dwunastu latach pracy w charakterze nauczyciela zostałem, ku mojemu zaskoczeniu, powołany w 2004 roku przez pana dyrektora Stanisława Poprzyckiego na stanowisko Jego zastępcy. Tak jak mówiłem w poprzedniej wypowiedzi dla „Sedlakowych Wieści” było to dla mnie duże zaskoczenie, ale jednocześnie ogromne wyzwanie. Kierowanie szkołą u boku tak doświadczonego dyrektora, jak również mojego nauczyciela w liceum ogólnokształcącym, dawało mi wielką satysfakcję, wyzwalało jednocześnie ogromną motywację do pracy. Zdawałem sobie sprawę, że muszę sprostać nowym wymaganiom i nie zawieść oczekiwań zarówno dyrektora, jak również koleżanek i kolegów, z którymi pracowałem.

Teraz, kierując szkołą, mam podwójną satysfakcję – po pierwsze

jako absolwent „Sedlaka”, po drugie jako dyrektor mający do dyspozycji doskonale przygotowane, kompetentne Grono Pedagogiczne, które może sprostać wymaganiom najbardziej wymagającego „petenta”, a takie są przecież wymagania uczniów i ich rodziców.

GCH: Co cieszy w bieżącym roku „dyrektorskie oko”?

Pan Dyrektor: Najbardziej cieszy mnie to, kiedy mogę zadowolić Was swoimi decyzjami. Cieszy mnie każdy Wasz uśmiech, jaki towarzyszy Wam podczas codziennego przebywania w szkole, która jest Waszym drugim domem. Cieszy mnie to, kiedy na zakończenie semestru czy też roku szkolnego wszyscy są klasyfikowani i promowani. Cieszy wreszcie zadowolenie Waszych rodziców z faktu wyboru tej szkoły, która zapewnia Wam wszechstronny rozwój, bezpieczeństwo, opiekę i oczywiście wiedzę, pozwalającą dobrze zdać maturę i kontynuować naukę na wybranych kierunkach studiów. Mam również satysfakcję dobrej współpracy z Organem Prowadzącym szkołę, dzięki czemu macie coraz lepsze warunki nauki, a to procentuje wynikami zdawanych przez Was egzaminów.

GCH: Jak ocenia Pan wyniki egzaminu maturalnego uzyskiwane przez uczniów na przestrzeni ostatnich lat ?

Pan Dyrektor: Mówiąc o wynikach egzaminu maturalnego i ich ocenie, należy przede wszystkim popatrzeć poprzez pryzmat tych, którzy uzyskują indeks wymarzonych przez siebie uczelni. Analizując Księgę Absolwentów naszego Liceum, należy z dużą satysfakcją powiedzieć, że studiuje większość tych, którzy kończą „Sedlaka”. Ostatni rok i 100 % zdawalność matury w naszej szkole wystawia jej bardzo dobrą markę. Znaleźliśmy się w rankingu Perspektyw na najwyższej pozycji z ośmiu szkół ponadgimnazjalnych powiatu lipskiego i bardzo wysoko wśród szkół byłego województwa radomskiego. Jestem przekonany, że ten trend będzie utrzymywał się przez kolejne lata i będzie to twardy argument wyboru tej szkoły przez absolwentów szkół gimnazjalnych. Na uwagę zasługuje również fakt, że wszyscy uczniowie, którzy chcą zdawać maturę mają do tego pełne prawo, co nie jest regułą w innych szkołach ponadgimnazjalnych.

GCH: Szkoła nasza pięknie na zewnątrz i wewnątrz. Które przedsięwzięcia z tym związane uważa Pan dyrektor za najbardziej pożyteczne?

Pan Dyrektor: Wszystko, co zmieniło się zarówno wewnątrz budynku, jak również na zewnątrz ma służyć podnoszeniu standardu warunków zdobywania wiedzy i umiejętności w naszej szkole. Zawsze uważałem, że estetyka i porządek w szkole są podstawą nie tylko efektywnego nauczania, ale ogólnie rzecz biorąc, miłego spędzania czasu, którego tak wiele spędzamy w szkole. Miło popatrzeć na porządek wokół szkoły, jak również wewnątrz budynku – nowe ławeczki, półki na plecaki, rolety w oknach, wiata przystankowa, brak zwisających gałęzi drzew, a tym samym mniej zalegających liści, przycięte krzewy ozdobne, wyrównany parking samochodowy to tylko niektóre zmiany, które uważam za jednakowo pożyteczne, bo służą Wam, sprawiając, że miło jest uczyć się w takiej szkole.

GCh: Wiemy, że swoje pasje sportowe realizuje Pan dyrektor, biorąc udział w maratonach. Jakie uczucie towarzyszą Panu w trakcie tych morderczych biegów?

Pan Dyrektor: Tak, sport to moja pasja. Realizuję się jako nauczyciel wychowania fizycznego, jak również biegam. Nie są to regularne treningi, bo na to brak czasu, jak również wiek, w którym trudno mówić o wielkich sportowych wyczynach. Traktuję bieganie jako pożyteczne spędzanie wolnego czasu i jako warunek zdrowego stylu życia. Nie jest prawdą, że startuję w maratonach, bo nie jestem jeszcze do tego przygotowany. Mam sportowe marzenie, aby w niedługim czasie w takim biegu wystartować i jeśli zdrowie pozwoli, to w tym roku z pewnością zaliczę 42 kilometry 195 metrów. Do tej pory moje treningi biegowe oscylują w granicach 10-20-30 kilometrów – nie brakuje więc wiele do dystansu maratonu. Do tej pory biegałem w trzech Biegach Niepodległości w Warszawie na dystansie 10 kilometrów, w Biegu Kazików w Radomiu na tym samym dystansie, a 30 marca tego roku zaliczyłem jeden z najtrudniejszych górskich półmaratonów w Żywcu na dystansie nieco ponad 21 kilometrów, osiągając czas 2 godziny 10 minut. Jak na bieg górski to całkiem przyzwoity wynik, który dał mi powód do satysfakcji i wiarę w możliwość przebiegnięcia dystansu

maratonu. Pytacie, jakie uczucia towarzyszą podczas takich biegów? Przyjemność przeplatana z wyczerpaniem, ale ze wskazaniem na przyjemność. To wspaniałe uczucie, kiedy człowiek musi pokonać swoje słabości, pokonać kryzys na trasie, uruchomić pozytywne myślenie, które zmusza do „przeplatania” bardzo zmęczonymi już nogami. Nie myśli się podczas biegu, ile kilometrów pozostało do mety, lecz o tym, że z każdym krokiem jest bliżej do mety. Tak było podczas półmaratonu dookoła jeziora żywieckiego - na każdym podbiegu, kiedy nogi odmawiały posłuszeństwa głowa wskazywała, że za chwilę będzie „z górki” i tak aż do mety. To jest naprawdę piękne w każdym sporcie i uwierzcie mi, że działa jak środek uzależniający. Zachęcam więc do biegania, a może wtedy będziemy wspólnie rywalizować na trasach biegowych. Uwierzcie mi – naprawdę warto.

G.Ch: Jaki ma Pan marzenia związane z ZSOiP w Siennie?

Pan Dyrektor: Moim marzeniem jest jak najlepiej kierować tą szkołą. Chciałbym, aby nasza szkoła z powodzeniem rywalizowała w świadczeniu usług edukacyjnych z

innymi szkołami, a tym samym przyciągała uczniów widzących tutaj najlepsze miejsce zdobywania wiedzy i umiejętności. W poprzednim wywiadzie dla „Sedlakowych Wieści” mówiłem, że moim marzeniem jest udowodnienie uczniom i rodzicom, że najlepszym wyborem jest nauka w tej właśnie szkole, że niczym nie ustępuje ona innym szkołom, że naprawdę warto właśnie tutaj „szukać skarbów”, o czym tak pięknie pisał Patron naszych szkół ks. prof. Wł. Sedlak. Obiecuję, że będę robił wszystko, aby te marzenia się spełniły, bo ta szkoła na to zasługuje.

GCH: Dziękujemy za rozmowę, życzymy spełnienia marzeń i wiary, że kolejne reformy oświaty będą pożyteczne zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli.

*Wywiad przeprowadziła Gabriela
Cchuściel z kl. II LO*





Portrety uczniów LO i ich pasje

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Siennie mają różnorodne zainteresowania. W bieżącym numerze zaprezentujemy kilku nieprzeciętnych młodych ludzi z pasją.

„Życie jest wielką podróżą pełną wielu odkryć”

Pewnie nie będę oryginalna pisząc, że moją wielką pasją są podróże. Kierując się w życiu słowami Hansa Christiana Andersena „podróżować to żyć”, każdego roku staram się poznawać piękno różnych zakątków Ziemi. Pół roku temu, dzięki moim rodzicom, spełniłam swoje wielkie marzenie o wizycie na malowniczej

duńskiej wysepce Bornholmie. Mimo iż wyspa zajmuje tylko 588 tys. kilometrów kwadratowych, to można na niej podziwiać wiele interesujących miejsc, jak np. ruiny twierdzy Hammershus, tradycyjne drewniane domy, czy też osławione wędzarnie śledzi. Podczas pobytu zastanawiałam się, dlaczego w oknach domostw nie ma firanek, rozwiązaniem tej zagadki bardzo mnie zaskoczyło. Mianowicie mieszkańcy kultywują starą tradycję, która mówi, że zapalone w oknach świece są drogowskazem dla zagubionych na Morzu Bałtyckim rybaków. Będąc na Bornholmie, koniecznie trzeba spróbować wyjątkowych śmietankowych lodów, zawierających 32 procent śmietany

oraz wędzonych śledzi. Obowiązkowym punktem wycieczki są też liczne na wyspie huty szkła, wytwarzające sławne w całej Danii szklane wyroby. Zwiedzając wyspę samochodem, możecie być pewni, że Wasz samochód nie stanie się łupem złodziei z prostego powodu, nie mieliby nim gdzie uciec. Chwile tam spędzone były niezwykle lekcją historii i tradycji. Na własnej skórze poczułam magię tego malowniczego zakątka północnej Europy. Mieszkańcy Bornholmu nauczyli mnie bezgranicznej miłości do życia i czerpania radości nawet z najmniejszych rzeczy.



Tradycyjne wędzarnie śledzi.



Ruiny twierdzy Hammerhus

Gabriela Chruściel kl. II LO

„Muzyka to początek i koniec wszelkiej mowy”

Moim hobby jest muzyka. Szczególnie uwielbiam śpiewać, czuję się wtedy świetnie, cały świat dookoła na chwilę się zatrzymuje. Śpiewając wyrażam siebie i to, kim jestem. Dla mnie śpiew to ukazywanie emocji i tego ,co gdzieś głęboko we mnie siedzi. Nie wyobrażam sobie mojego życia bez dźwięków.



Często biorę udział w akademiach szkolnych i różnych konkursach wraz z moją przyjaciółką Magdą Pryciak. Większość swojego wolnego czasu

spędzałam na śpiewaniu w zespole „Mosquito”, dzięki któremu wraz z resztą członków, czyli moją siostrą Angeliką i kolegą Sebastianem osiągnęliśmy kilka sukcesów, a także występowaliśmy na różnych imprezach okolicznościowych w Siennie i pobliskich miejscowościach oraz braliśmy udział w konkursach.

Agnieszka Domagała kl. I LO

Cześć. Nazywam się Magdalena Pryciak i jestem uczennicą klasy pierwszej. W szkole jestem rozpoznawana dzięki pełnionej funkcji sekretarza w samorządzie szkolnym, ale również dlatego, iż czynnie uczestniczę w życiu szkoły. Od 2009 roku regularnie występuję we wszystkich akademiach czy przedstawieniach, głównie jako osoba śpiewająca. Śpiewam z Agnieszką Domagałą - koleżanką z klasy. Często śpiewamy w duecie, ale także z większą grupą. Niedawno zadebiutowałyśmy w szkolnych konkursach wokalnych „The Voice of Sienno” oraz „Mam talent”, w którym wystąpiłyśmy jako goście specjalni. Na ogół lubię śpiewać ballady, świetnie się czuję w takim repertuarze. Niestety nie miałam jeszcze występu solowego, ale myślę, że kiedyś będę miała okazję zaprezentować się jako solistka.

Muzyka jest moją pasją, w której rozwinięciu pomogła mi szkoła.



Magdalena Pryciak kl. I LO

„Największe zwycięstwa przychodzą zawsze po największych trudach”

Klub sportowy „Zawisza Sienno” został założony w 1972 roku. Obecnym trenerem jest p. Krzysztof Sieczka. Pierwszy mecz, który zagrałem w seniorach odbył się 15 sierpnia 2012 roku w Borkowicach, gdzie graliśmy z tamtejszą RuszCovią. W debiucie zagrałem około 20 minut, towarzyszył mi wtedy ogromny stres. Przegraliśmy tamten 3:1, ale dla mnie wynik nie był najważniejszy. Każdy następny mecz dostarczał mi jeszcze więcej pozytywnych emocji. Obecnie gram na pozycji lewego obrońcy. W każdym meczu staram się grać jak najlepiej, aby cieszyć się z trzech punktów. Liga Okręgowa jest dosyć wymagająca, dlatego częsty trening jest niezbędny. W Zawiszy panuje bardzo miła atmosfera, każdy jest

dla siebie bardzo życzliwy. Mam dużo szczęścia, że mogę reprezentować klub z Sienna.

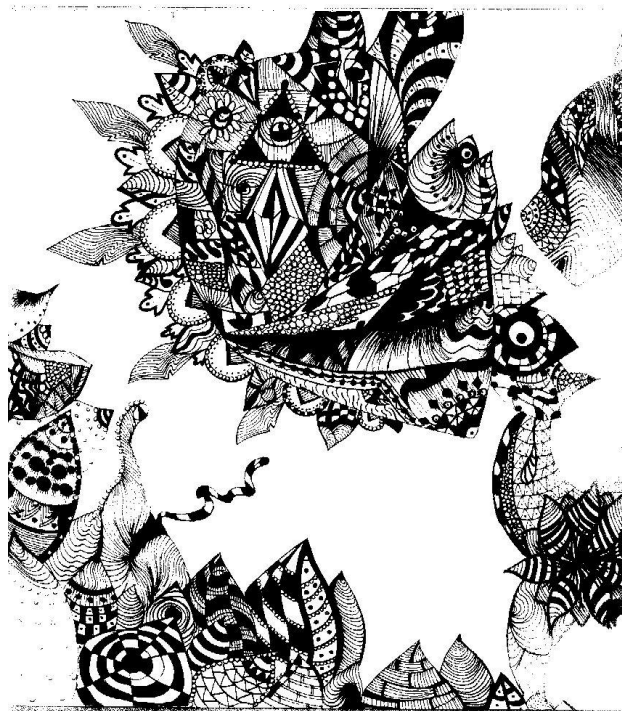


Kamil Kubiak kl. II LO

„Rysunek to także biel, oddychanie, pustka...”

Mam na imię Patrycja, obecnie uczęszczam do I klasy LO w Siennie o profilu humanistycznym, gdyż chcę rozwijać zainteresowania związane z pisarstwem. Oprócz tworzenia interesuję się również rysunkiem. Plastyka amatorska towarzyszyła mi już od czasów przedszkola, a zamiłowanie do ołówka i długopisu, jako kluczowych „pomocników” w tworzeniu prac nabyłam z wiekiem. Porzuciłam kredki i farby, koncentrując się na odcieniach czerni, co moim zdaniem, stawia przede mną nowe wyzwania. Jestem również wielką miłośniczką książek, a moimi ulubionymi gatunkami są: fantasy, horror, science – fiction, choć czytuję też pisma i książki popularnonaukowe. Odnajduje się również w niesamowitym świecie nauki, która jest szalenie ciekawa.

Choć w szkole nie jestem geniuszem w przedmiotach takich jak: fizyka, nie znaczy, że okazuję całkowitą ignorancję wobec tej nauki. Jestem osobą dociekliwą oraz ciekawą świata, pytam i szukam odpowiedzi. Jestem przede wszystkim jednym z uczniów.





Patrycja Jarocho kl. I LO

„W prawo zwrot!”

W szeregi Jednostki Strzeleckiej 4036 w Siennie wstąpiłem w 2011 roku. Przysięgę złożyłem 11 listopada tegoż roku. Do czasu przysięgi szkoliłem się z podstaw musztry i taktyki zielonej. Członkostwo w jednostce umożliwiło mi rozwijanie moich zainteresowań i umiejętności poprzez udział w licznych kursach. Ukończyłem SERE(poziom A), Ratownik Pola Walki(CLS), Kurs Piechoty, Szkółkę Niższych Dowódców, kurs spadochronowy oraz przysposobienia obronnego. Po przysiędze zostałem mianowany na dowódcę drużyny, miałem możliwość strzelania z broni. Wraz z członkami organizacji brałem udział w różnego rodzaju uroczystościach patriotycznych w szkole i na terenie

gminy. 11 listopada otrzymałem awans na starszego strzelca. W związku z awansem zostałem mianowany członkiem kadry oraz zostałem dowódcą plutonu.



Mateusz Burek kl. III LO

„Słowo w eterze”

Warto mieć w życiu jakąś pasję, która urozmaici i wypełni nasze życie. Jak większość nastolatków ja również mam hobby. Od niedawna posiadam swoje radio internetowe, przez które staram się umilić czas poprzez muzykę moim koleżankom i kolegom. Pomysł narodził się z gry, a głównie znajomego poznanego przez grę, który miał własną stronę, sieć serwerów i właśnie chciał stworzyć własne radio. Poprosił mnie o pomoc. Razem stworzyliśmy pierwsze radio pod nazwą radio – cso.pl. Niestety sieć serwerów upadła i to była jedna z przyczyn zamknięcia przez mojego radiowego

wspólnika strony. Cały czas chodziło mi po głowie, by stworzyć radio, ale nie wiedziałem, jak się do tego zabrać. Podobno „dla chcącego nic trudnego”, toteż zabrałem się do pracy. Szukałem poradników w Internecie oraz darmowych serwerów, aby móc nadawać. Trudności okazały się mniejsze, niż zakładałem. Pierwsza moja audycja zapełniła cały serwer, który ma 50 „slotów”, czyli miejsc. Jak na pierwszą audycję wynik okazał się bardzo dobry. Następnym moim celem był remix, oczywiście amatorski, bo bez profesjonalnego sprzętu. I to nie było dla mnie trudnym wyzwaniem. Remix powstał, a niektórym nawet się spodobał. Moim największym marzeniem jest prowadzenie audycji w prestiżowym radiu lub możliwość zagrania jako Dj w klubie muzycznym.



Tomasz Borcuch kl. II LO

Szkołny kabaret *Niżej Niż Dno*

Licealna grupa artystyczna powstała w 2013 roku przed Dniem Otwartym w naszej szkole. Wtedy to czterech uczniów klasy I LO zaproponowało, że ubarwią to wydarzenie swoim występem satyrycznym. Zachęceni sukcesem postanowiliśmy oficjalnie założyć grupę tak, abyśmy mogli dalej robić to, co lubimy – dostarczać rozrywki naszym kolegom i koleżankom ze szkoły.

Można nas porównać do czterech żywiołów: ognia, wody, powietrza, ziemi – każdy jest odmienny ale połączyła nas wspólna pasja. Na co dzień każdy ma swoje zajęcia, uczęszczamy na różne „rozszerzenia”, mieszkamy w odległych miejscowościach, lecz tworzymy naprawdę zgraną grupę, której nie omijają problemy i spory, ale dla wspólnej pracy umiemy przejść ponad tym. Występujemy na terenie szkoły, również reprezentowaliśmy ją także na English - Speaking Festival Of Humor w Żyrardowie. Do tej pory odtwarzaliśmy skecze grup kabaretowych z wprowadzonymi przez nas zmianami, choć w naszych głowach mamy perspektywę napisania czegoś własnego i

zaprezentowania tego przed szerszą publicznością, ale ciągle traktujemy naukę jako „priorytet”. W końcu za rok matura. Nauczyciele stale przekonują nas o tym, że ten rok to naprawdę niewiele czasu na przygotowania do tego ważnego egzaminu. My jednak jesteśmy pełni optymizmu i powtarzamy wyuczoną na lekcjach języka polskiego horacjańską maksymę „carpe diem”. Naszym działaniom przyświeca motto:

„Uśmiech jest bezcenny, a jednocześnie nie kosztuje nas nic, więc bądźmy hojni i obdarzajmy nim innych”

Patryk Gawlik kl. II LO



Szkolny kabaret w składzie:

Patryk Gawlik, Tomek Borcuch, Karol Żabicki, Rafał Ledkiewicz

Spotkanie z „żywym słowem”



Tegoroczny 59 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski składał się z kilku etapów. Pierwszy z nich to przesłuchania w Gminnym Ośrodku Kultury w Siennie, które odbyły się 13.03.2014r. W kategorii dla szkół ponadgimnazjalnych do eliminacji powiatowych zakwalifikowała się Angelika Mazur, ja oraz Martyna Lewandowska. Eliminacje powiatowe konkursu recytatorskiego zostały przeprowadzone 28.02.2014r. w Lipskim Centrum Kultury. W konkursie brało udział bardzo dużo uczniów z innych szkół. Wszyscy wypadli wspaniale, bez większych potknięć, mimo że każdy czuł lekki stres. W komisji zasiadli trzej panowie, którzy wydawali się być dość wymagający, ale również mili. Z uwagą i skupieniem słuchali

wszystkich prezentacji, zapisując przy tym swoje obserwacje. Ja na swój występ przygotowałam dwa wiersze: „Czym, jesteś” Marii Konopnickiej, „Przy okrągłym stole” Juliana Tuwima oraz fragment prozy z książki Karoliny Lanckorońskiej. Byłam zadowolona ze swojego występu, starałam się wypaść jak najlepiej. Moje koleżanki - Angelika i Martyna również pięknie się zaprezentowały. Z niecierpliwością czekałyśmy na werdykt jury, miałyśmy nadzieję, że choć jedna z nas przejdzie dalej. Szczęście się do nas uśmiechnęło. Ja wraz z Angeliką Mazur zostałyśmy laureatkami i zakwalifikowałyśmy się do eliminacji rejonowych w Radomiu, natomiast Martyna Lewandowska zdobyła wyróżnienie. Koncert laureatów odbył się 12.04.2014 r. Udając się tam, dla mnie jak i dla Angeliki, myśl przewodnią była dobra i przyjemna zabawa oraz zaprezentowanie się z jak najlepszej strony. Konkurencja była ogromna, każdy z uczestników reprezentował wysoki poziom. Mimo że nie dostałyśmy się do następnego etapu, cieszyłyśmy się, że udało nam się zająć aż tak daleko.

Magda Rynio kl. I LO

Po raz kolejny odkrywamy historię własnej miejscowości

To już kolejne przedsięwzięcie, do którego przystąpili uczniowie naszego liceum.

Projekt: „Dwa oblicza wojny - opowieści z okolic Sienna” został zrealizowany w ramach konkursu ogłoszonego przez wydawnictwo Nowa Era. Przystąpili do niego uczniowie klasy II liceum: Gabrysia Chruściel, Czarek Chmielewski, Patryk Gawlik, Paweł Kopala, Mateusz Wróbel. Opiekunkami grupy były pani Katarzyna Stańkowska i Małgorzata Łaski.

Jego celem było pokazanie historii Sienna w czasach II wojny światowej, kształtowanie postaw patriotycznych, nauka tolerancji, budzenie zainteresowania historią jako nauką.

W czasie poszczególnych etapów pracy uczniowie doskonalili umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, gromadzenia i selekcjonowania informacji pochodzących z różnych źródeł, wykorzystywania dostępnego oprogramowania komputerowego,

właściwego współdziałania w zespole.

Efektem pracy uczniów jest reportaż zrealizowany na podstawie rozmów z mieszkańcami Sienna i okolic na temat wojny. Niestety ludzi, którzy pamiętają te tragiczne wydarzenia, żyje coraz mniej i dlatego warto gromadzić ich wspomnienia.

Realizacja zadania była niezwykle lekcją historii, a metoda projektu urozmaiciła proces nauczania i działała mobilizująco na uczniów. Przygotowane materiały zostały wysłane do wydawnictwa, gdyż w najbliższym czasie konkurs zostanie rozstrzygnięty. Z niecierpliwością czekamy na wyniki.

Małgorzata Łaski - opiekunka grupy



Sport to zdrowie

IV Otwarty Turniej Tenisa Stołowego- Sienno 2014



Dnia 8 marca 2014 roku w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Siennie odbył się IV Otwarty Turniej Tenisa Stołowego, którego organizatorami byli: Zarząd ALTS „Old-Boys” Lipsko, Starosta Lipski Pan Roman Ochyński, Wójt Gminy Sienno Pan Stanisław Pora oraz Dyrektor ZSOiP w Siennie Pan Czesław Sieczka. W organizację turnieju czynnie włączyli się także liczni sponsorzy, m.in.: prezes firmy MB BUS Pan Mirosław Buszkiewicz, prezes Banku Spółdzielczego w Lipsku Pan Antoni Szczygieł oraz nauczyciel wychowania fizycznego w ZSOiP w Siennie Pan Krzysztof Sieczka. W imprezie startowało 76 zawodników z województw mazowieckiego, lubelskiego i świętokrzyskiego. Bardzo cieszy fakt, iż 26 z nich uczęszcza do szkół podstawowych. Symbolicznego otwarcia turnieju dokonali Starosta Lipski Pan Roman Ochyński oraz Wójt Gminy Sienno Pan Stanisław Pora. Stanowiska sędziów piastowali

panowie Adam Trela i Andrzej Krężel. W tym roku forma rozgrywania turnieju obejmowała 4 kategorie: do lat 16, do lat 50, powyżej lat 50 oraz dziewczęta. W kategorii do lat 16 dwa pierwsze miejsca przypadły zawodnikom reprezentującym Sandomierz, odpowiednio Jakubowi Kuźmichowi i Dawidowi Stąpórowi, na trzecim miejscu uplasował się Dawid Michalec z Woli Soleckiej, a czwarte, najgorsze dla sportowca miejsce przypadło Michałowi Oleksiakowi, również z Woli Soleckiej. Zażarta walka o zwycięstwo toczyła się także w kategorii do lat 50, w której triumfował Krzysztof Kotyl z Sandomierza, drugie miejsce zajął Dawid Ciosek ze Skarżyska-Kamiennej, natomiast miejsca trzecie i czwarte przypadły reprezentantom Sandomierza, w kolejności Mateuszowi Sroczyńskiemu i Jakubowi Kuźmichowi. Jako jeden z zawodników biorących udział w turnieju mogę powiedzieć, iż bardzo ciekawe pojedynki toczyły się także w kategorii powyżej lat 50. Ostatecznie zwyciężył Pan Adam Trela z Lipska, który w meczu finałowym pokonał Pana Artura Moroza reprezentującego Radom; na najniższym stopniu „pudła”

znalazł się Pan Ryszard Bogdał ze Skarżyska-Kamiennej, natomiast na czwartym miejscu zakończył zmagania Pan Krzysztof Witerski z Radomia. Pomimo niewielkiej liczby zawodniczek biorących udział w turnieju emocji nie brakowało również w kategorii dziewcząt, w której bezkonkurencyjna okazała się reprezentująca Sandomierz Izabella Marzec, drugie miejsce zajęła Małgorzata Mazur z Woli Solecckiej, trzecia pozycja przypadła Magdalenie Pryciak z Tarnówka, a tuż za podium swój udział w turnieju

zakończyła Nina Mroczkowska z Sienna. Trzej najlepsi zawodnicy w swoich kategoriach otrzymywali ufundowane przez sponsorów pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe, które wręczane były przez Panów Czesława Sieczkę, Romana Ochyńskiego i Stanisława Porę, którzy dokonali również uroczystego zakończenia imprezy. Tegoroczny turniej można uznać za bardzo udany, przebiegł on w miłej, rodzinnej atmosferze, która nie przysłoniła jednak sportowych emocji.

Czarek Chmielewski kl. II LO



Autor artykułu w trakcie tenisowych zmagień



Pan starosta Roman Ochyński



Uczestnicy turnieju

NASI STRZELCY

2 lutego 2013r minęło cztery lata kiedy to ówczesny Komendant Główny Związku Strzeleckiego „Strzelec” OSW mł. insp. ZS prof. Janusz CISEK w Rozkazie Organizacyjnym Nr 01\2009 umieścić te słowa :

„W związku ze spełnieniem wymogów statutowych, dotyczących założenia jednostki strzeleckiej z dniem 01.03.2009r. zostają utworzone n/w nowe jednostki strzeleckie a także wyznaczeni n/w dowódcy tychże jednostek strzeleckich:

Jednostka Strzelecka 4036 SIENNO;

Na dowódcę wyznaczam – Pan Wojciech KRYCKA s. Czesława”

Chyba nie mogliśmy trafić lepiej z datą utworzenia jednostki. 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Bohaterowie, żołnierze niezłomni „Inka”, „Warszyc”, „Łupaszka”, „Zagon”, „Nil” i wielu innych, którzy polegli w

boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach lub po prostu odeszli już na wieczną wartę, doczekali się po wielu latach ciszy dnia, w którym oddawany jest im hołd .

Strzelcy z JS 4036 bardzo aktywnie uczestniczą w obchodach tego święta. 28 lutego 2014w Sali Teatralnej MCK w Ostrowcu Św. odbyła się projekcja filmu dokumentalnego pt. „Kwaterna Ł” oraz wykład Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego z IPN w Kielcach.

1 marca 18 strzelców z naszej jednostki wraz ze strzelcami z JS 2013 w Ostrowcu Św. uczestniczyło we Mszy Św. odprawionej w Kolegiacie Św. Michała w intencji Żołnierzy Wyklętych oraz przemaszerowało na cmentarz przy ulicy Denkowskiej, gdzie zostały złożone kwiaty na grobach mjr. T.Muchy i ks. J. Trojnara. Pochodowi przewodził poseł na sejm RP Jarosław Rusiecki.

10 marca w kościele parafialnym w Siennie uczestniczyliśmy we Mszy Św. odprawionej w intencji ks. mjr. S. Domańskiego patrona ZSP w Siennie oraz przeprowadziliśmy apel poległych.

Prowadzona jest działalność statutowa, czyli wychowawczo-patriotyczna oraz przygotowująca młodzież do pracy w służbach mundurowych.

Obszary, w których szkolimy to:

- historia strzelca
- topografia
- ochrona przeciwchemiczna
- strzelectwo i budowa broni
- zielona taktyka
- musztra indywidualna i zbiorowa
- pierwsza pomoc

13 lutego przeprowadziliśmy szkolenie dla uczniów ZSOiP w Siennie w zakresie pierwszej pomocy, zajęcia praktyczne prowadzone pod okiem sierż. ZS Łukasza Mosiołka (studenta pierwszego roku Ratownictwa Medycznego) cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.



Dniem mundurowym w naszej jednostce jest czwartek. Dyżury prowadzone są przez kadrę jednostki od godz. 13:30 do godz. 15:00. W tym czasie załatwiane są bieżące sprawy jednostki oraz krótkie szkolenia kandydatów na strzelców (obecnie 13 osób). Ze względu na obowiązki zawodowe kadry dłuższe formy szkoleń statutowych przeprowadzane są w 2-3-dniowych manewrach lub warsztatach, na których realizowany jest program szkolenia unitarnego i specjalistycznego. W tym roku odbyły się już trzy takie spotkania .

d-ca JS 4036 Sienno

sierż. ZS Wojciech Krycka



Miłośnicy filmu polecają



„Niezgodna” nowy film Neila Burgera reżysera hitowego „Jestem Bogiem” zagościł na ekranach polskich kin 4 kwietnia bieżącego roku. W obrazie zobaczymy plejadę wschodzących gwiazd amerykańskiego kina na czele z Shailene Woodley (Betrice) i Theo Jamesem (Four). Ekranizacja książki Veronica Roth przenosi widza o kilkaset lat w przyszłość do podzielonego na frakcje Chicago. W wieku 16 lat każdy obywatel przechodzi testy kwalifikujące go do przynależności do określonej kształtującej charakter człowieka grupy takiej jak; altruizm, erudycję, prawość, nieustraszoną lub serdeczność. Nieliczni, którzy nie pasują do żadnej społeczności, bądź wykazują cechy charakterystyczne dla kilku frakcji, są wykluczani ze społeczeństwa i eliminowani. Jedną z takich wyjątkowych osób jest główna bohaterka nastoletnia Bearice. Dziewczyna, uciekając przed czekającą ją śmiercią, wstępuje w szereg „Nieustraszonych”. Czy wspólnie z kompanami uda im się zmienić bezwzględne reguły panujące w

mieście? A przede wszystkim czy będą w stanie wygrać okrutną walkę o życie? Przekonacie się sami oglądając film „Niezgodna.”



Gabriela Chruściel kl. II LO



Tego warto posłuchać



Każdy z nas ma swoje małe gusta i guściki. Z pewnością jednak wielbicieli popowo – rockowego brzmienia powinni wysłuchać debiutanckiej płyty



zespołu „American Authors”, która choć niedawno zagościła na sklepowych półkach, już znajduje w czołówce list sprzedaży .2006 roku w Bostonie grupa, długo kazała czekać na swój pierwszy w karierze album. Krążek „Oh, What a life” promuje singel „Best Day of my life”, znalazły się na nim również takie utwory jak „Belivers”, „ Luck”, „Home”, czy „Love” i wiele innych niesamowitych kawałków. Piosenki przepełnione są pozytywną energią i

wiarą, że dzięki marzeniom i miłości zmienimy otaczający nas świat na lepszy. Podążając za słowami jednego z dzieł zespołu, każdy dzień naszego życia może stać się najlepszym, dlatego trzeba z optymizmem patrzeć w przyszłość i cieszyć się każdą sekundą. Płyta będzie idealnym pocieszycielem w chłodne i deszczowe dni.

Gabriela Chruściel kl. II LO



„Sedlak” to dobry wybór



Zespół redakcyjny: uczniowie LO
Opieka – Beata Górska
Redaktor techniczny – Tomasz Szczygliński